

Barbara Karwowska-Politewicz

Uniwersytet Szczeciński

Wspólny-niespójny mianownik uczelni i muzeów

Gośćmi muzeów są często ludzie dorośli, przede wszystkim jednak dzieci przychodzące w towarzystwie opiekunów czy z inicjatywy szkoły. Niepokoi, że niewielką grupę odwiedzających stanowią osoby między 14. a 25. rokiem życia. Prawdopodobnie jest to najsłabiej reprezentowana grupa wiekowa w muzeach w Polsce¹. Opierając się na danych statystycznych Muzeum Narodowego w Szczecinie, można zaobserwować to zjawisko. W roku 2013 na terenie muzeum odbyło się 345 lekcji muzealnych, w których brało udział 9613 osób, zaś w pierwszym półroczu 2014 roku miało miejsce 249 lekcji muzealnych, na które zgłosiło się 6988 uczestników. Lekcje te były prowadzone przede wszystkim dla przedszkoli i szkół podstawowych. Poza lekcjami odbywają się również warsztaty muzealne. W 2013 roku było ich 181, a uczestniczyło w nich 4970 osób. W pierwszym półroczu 2014 roku odbyło się 137 warsztatów. Skorzystało z nich 4339 osób. Dostępne dane wskazują, że wśród wszystkich propozycji edukacyjnych muzeum w 2013 roku odbyło się tylko 6 spotkań dla 157 studiujących (30 studentów brało udział w grach miejskich). Rok 2014 do końca czerwca przyniósł 4 spotkania z udziałem 132 studentów².

Ludzie młodzi – w tym studenci – są grupą charakteryzującą się ciekawością świata, dysponującą czasem, aby poszerzać wiedzę, chętnie uczestniczącą w niekonwencjonalnych propozycjach kulturalnych. Pojawia się więc pytanie, dlaczego są oni najmniej liczną grupą odwiedzającą muzea?

¹ *Praca z różnymi grupami dorosłych – studia przypadków i praktyczne przykłady*, w: *Muzea i uczenie się przez całe życie – podręcznik europejski*, red. P. Majewski, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2013, s. 72.

² Muzeum Narodowe w Szczecinie, Dział Edukacji Muzealnej, dane z niepublikowanych rocznych sprawozdań z lat 2013–2014.

Młodzi ludzie czują często, że muzea nie są dla nich. Traktują je jako miejsce dla młodszych lub starszych i uważają, że wystawy lub ekspozycje wymagają od nich zbyt wiele. Niekiedy są przerażeni samym wejściem do budynku³.

Jest to wyjaśnienie prawdopodobne. Nurtuje jednak kwestia, dlaczego uczelniana młodzież w ten sposób postrzega przestrzeń muzealną? Drugim ważnym pytaniem jest: Jaki procent wykładowców proponuje wizytę w muzeum lub centrum nauki, by przeprowadzić zajęcia w odmiennym od sali wykładowej miejscu? Naturalnie nie jest to zarzut kierowany wyłącznie do szkolnictwa wyższego, a przypadłość całego systemu edukacji w Polsce.

Badania wykazują, że edukacyjne propozycje muzealne przedstawiają się następująco (w 446 badanych placówkach):

- grupy zorganizowane (oprowadzanie) – 430 muzeów,
- klienci indywidualni (oprowadzanie) – 353 muzea,
- nie posiada stałego programu edukacyjnego – 238 muzeów,
- warsztaty rodzinne – 59 muzeów,
- warsztaty dla nauczycieli – 57 muzeów.

Z cytowanych badań wynika, że pomimo licznych działań edukacyjnych muzea posiadają skromną ofertę dla ludzi trudniących się przekazywaniem wiedzy. Brak stałego kontaktu na linii szkoła–muzeum nie przekonuje nauczycieli do odwiedzenia muzeum wraz z wychowankami⁴.

Muzea a szkolnictwo wyższe

Wspólne tradycje muzeów i uniwersytetów sięgają co najmniej XIX wieku. Od dawna liczne uniwersytety w Europie tworzyły gabinety osobliwości i tematyczne dla nauk: medycznych, fizyki, astronomii i innych. Głównym ich zadaniem było gromadzenie przedmiotów przydat-

³ *Praca z różnymi grupami dorosłych...*, s. 72.

⁴ J. Byszewski, *Czy raport może być inspirujący?*, w: *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, red. M. Szelaż, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2012.

nych do studiowania. Czasami same budynki uniwersyteckie dzięki bogatej architekturze i wystrojowi wewnątrz stawały się muzeami⁵.

W latach międzywojennych nieprzychylnie patrzono na tworzenie takich korelacji. W Polsce w 1932 roku powstało na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim niewielkie muzeum historii własnej. Najznamienitsze muzeum uniwersyteckie należy do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Formować zaczęło się w 1867 roku na bazie Gabinetu Archeologicznego. Udostępniono je po raz pierwszy w 1964 roku na 600-lecie uczelni. Poszczycić się może niezwykle, cennymi zbiorami między innymi: dokumentami królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły, rękopisami znamienitych rodów Czartoryskich, Oleśnickich oraz wieloma eksponatami ważnymi dla historii Polski i uczelni, jak XV-wieczne berła rektorskie⁶.

Własne muzeum, którego działalność rozpoczęła się w latach 80. XX wieku, funkcjonuje również na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie oglądać można ekspozycję *Alma Mater*. Natomiast Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego udostępnia zwiedzającym Wieżę Matematyczną, Aulę Leopoldina i Oratorium Marianum⁷. Ciekawy projekt przedstawił także Uniwersytet Medyczny w Białymstoku – *JESTEŚMY! MUZEA UCZELNIA-NE*. Tematyką ekspozycji jest wspólny dorobek uczelni z: Białegostoku, Warszawy, Gdańska, Gdyni, Torunia i Lublina⁸. Program proponuje między innymi poznanie tajników dawnej medycyny oraz farmacji.

Uczestnicy poznają tajemniczy świat dawnej apteki, zobaczą naczynia i narzędzia do wytwarzania surowców i leków, oryginalne meble apteczne, poznają rośliny lecznicze. W muzealnym laboratorium edukacyjnym wykonają nietypową szczękę. Zwiedzą gabinet stomatologiczny, okulistyczny, radiologiczny, anatomiczny oraz szpital polowy⁹.

Propozycji symbiotycznego połączenia uczelni z muzeum jest wiele. Każda uczelnia może tworzyć muzea dla indywidualnych potrzeb: pamiątkowej, wystawienniczej albo jako warsztat do badań naukowych.

⁵ <http://glos.umk.pl//2001/09/muzeum.html> (7.07.2014).

⁶ Ibidem.

⁷ www.muzeum.uni.wroc.pl (12.07.2014).

⁸ www.umb.edu.pl (12.07.2014).

⁹ Ibidem.

Edukacja całościowa

W służbie edukacji muzea posługują się terminami pedagogicznymi takimi jak: edukacja, wychowanie, kształcenie, samokształcenie, uczenie się. Odpowiedzialne są za edukację *stricte* kulturalną, ale także wspierają rozwój jednostki w samorealizacji czy relacjach interpersonalnych. Rozwój taki przebiega przez całe życie człowieka, dlatego też muzea preferują edukację całościową. Nie opierają się na konkretnym etapie życia jednostki, ale kładą nacisk na długotrwałe doskonalenie oraz kształtowanie osobowości, wzrost umiejętności oraz kompetencji¹⁰.

W dobie cyfryzacji i globalizacji jesteśmy zmuszeni kształcić się ustawicznie. Jednak kształcenie to nie przebiega wyłącznie w ramach wzbogacania wiedzy naukowej, ale również polega na rozbudzaniu w sobie motywacji, rozwijaniu struktur poznawczych i aktywnym uczestniczeniu w życiu społecznym. Muzea zapewniają szerokimi programami edukacyjno- poznawczymi tworzenie nowych trendów i wartości dla rozwoju każdego człowieka. Poprzez bezpośredni i wielozmysłowy kontakt z artefaktami możemy poczuć się odbiorcami i kreatorami własnej kultury¹¹.

W podobny sposób działają uczelnie wyższe. Prócz przekazywania wiedzy oferują możliwość przyszłościowego rozwoju jednostki, chociażby przez wybór kierunku kształcenia, udzielanie się w życiu społecznym uczelni, projektach badawczych, pozyskiwaniu grantów, udział w kursach, szkoleniach, wolontariatach, stażach. Proponują dalszy rozwój zawodowy w kolejnych stopniach naukowych, co z pewnością wpływa na ekonomiczne, kulturalne i społeczne aspiracje życia jednostki.

Edukacja muzealna, tak samo jak szkolna/akademicka, powinna towarzyszyć jednostce na każdym etapie jej rozwoju. Stąd kluczowe jest zwrócenie uwagi na możliwości, jakie niesie ze sobą edukacja muzealna dla systemu edukacji sformalizowanej. Dzięki większemu zainteresowa-

¹⁰ R. Pater, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, w: *Muzea i uczenie się przez całe życie – podręcznik europejski*, red. P. Majewski, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2013, s. 10–11.

¹¹ *Ibidem*, s. 11–12.

niu muzeami będzie można podwyższyć kompetencje wychodzące poza system szkolny/akademicki wśród nauczycieli i wykładowców uniwersyteckich¹².

Ilustracja współpracy szkół i muzeów

Stajemy przed dylematem, czy muzea powinny być przedłużeniem procesu kształcenia oferowanego przez szkoły, czy też może jego uzupełnieniem lub zupełnie nową, innowacyjną ścieżką nabywania wiedzy?

Często dochodzi do pomieszania misji muzeów z rolą uczelni wyższych. Problem ten wynika z wielu cech wspólnych, jak i odmiennych w ich działaniach. Teoretycznie szkoły i muzea pragną realizować misję, jaką jest edukowanie społeczeństwa. Różnica polega jednak na tym, że w miejscu, gdzie muzeum pragnie wzbudzić w widzu poczucie estetyki i wrażliwości, szkoły propagują nabywanie skonkretyzowanej wiedzy naukowej¹³.

Odmienność zauważymy także w „publiczności”. Słowo „publiczność” zdecydowanie lepiej wpisuje się w przestrzeń muzealną niż uczelnianą. W muzeum zainteresowani swobodnie przychodzą, wychodzą. Do nich należy decyzja o ewentualnym powrocie czy też wyborze interesujących ją zagadnień, a do muzeum usatysfakcjonowanie widza. Inaczej ma się sprawa z publicznością szkolną. W zasadzie użycie tego miana nie wydaje się specjalnie trafne. Zdecydowanie lepszym słowem byłaby tu po prostu grupa. W literaturze poświęconej dydaktyce na ogół spotkamy się z wyrażeniem „grupa rówieśnicza”. Charakteryzuje się ona jednorodnością w przedziałach wiekowych, poziomami wiedzy zdobytymi w procesie dotychczasowego kształcenia i zdolnościami. Jak zauważamy, różnice są wyraźne i kształcenie tych dwóch grup przebiega w zupełnie innym formacie. Nauczyciel/wykładowca pracuje z konkretnymi grupami wiekowymi, na wybranych materiałach dostosowanych do poziomu rozwoju

¹² Forum Edukatorów Muzealnych, *Rekomendacje. Główne kierunki rozwoju edukacji muzealnej w Polsce*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szelaż, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 278.

¹³ E. Triquet, *Relacja szkoła–muzeum*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szelaż, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 341.

intelektualnego. Edukator muzealny styka się z wszystkimi grupami wiekowymi oraz klasami społecznymi¹⁴.

Istotnym elementem jest również czas. Czas szkolny jest zawsze regularny, powtarzalny i związany z narzuconym programem nauczania. Program nauczania zależy od zawartości wiedzy, umiejętności przekazania jej studentom i tak dalej. Ogólnie rzecz biorąc, możemy myśleć o nim jak o czasie pracy, zarówno dla uczących się, jak i wykładowców. Czas muzeów przedstawia się zgoła inaczej – bazuje na swoistej atmosferze towarzyszącej przestrzeni, w której umieszczonych jest wiele artefaktów. Kiedy odwiedzamy muzea, często odnosimy wrażenie zatrzymania lub spowolnienia czasu poprzez obcowanie z relikami przeszłości i dziełami sztuki. Jednak koncentrując się na teraźniejszości, możemy uznać, iż czas w muzeum to czas wolny, czas rozrywki. Te rozbieżności ukazują nam problem współpracy uczelni z muzeum w zakresie realizacji zajęć. Miejsce, jakim jest muzeum, rozumiemy jako przestrzeń otwartą. Nie zawsze prowadzenie zajęć w salach ekspozycyjnych jest możliwe i tak skuteczne, jak w salach wykładowych przystosowanych do czytania i pisania. Czynności „pisania” i „czytania” wystawy mogą być utrudnione dla całej grupy, w związku z czym wizyty w muzeum lepiej wypadają jako kształcenie indywidualne. Nadmienić jednak należy, że muzea, idąc za przykładem uczelni, coraz częściej posiadają pomieszczenia przystosowane do nauki z wyznaczonymi przestrzeniami klasowymi: biurkami, krzesłami, tablicami. Pozostaje jedynie dobrać odpowiedni rodzaj kształcenia, który pozwoliłby na swobodne przemieszczanie się między przestrzenią ekspozycji a klasą szkolną/wykładową¹⁵.

Warto skoncentrować się na dwóch najistotniejszych z punktu widzenia szkoły aspektach działalności muzeów:

- prezentacji autentycznych przedmiotów,
- aranżacji przedmiotów w trójwymiarowej przestrzeni¹⁶.

Są one ważne, ponieważ w świetle nowych koncepcji pedagogicznych szkoły i uczelnie odchodzą od ukazywania autentycznych przedmiotów, zamieniając je raczej na wirtualne, natomiast muzea wciąż oferują kon-

¹⁴ Ibidem, s. 342.

¹⁵ Ibidem, s. 343–344.

¹⁶ Ibidem, s. 346

takt z dziełem. Przestrzenie ekspozycyjne są zbudowane niejednorodnie, co oznacza, że student sam musi odnaleźć kontekst, rozszyfrować wskazówki. Edukacja muzealna daleka jest od prostego przyswajania wiedzy. Dzięki temu umiejętności symbolicznego odczytywania znaczeń możemy zastosować również w życiu codziennym, na przykład odkrywając ukryty sens emitowanej reklamy¹⁷.

Łączna aktywność uczelni i muzeum ma dwie płaszczyzny. Pierwsza to muzea proponujące formy kształcenia uwzględniające ograniczenia uczelni (na przykład czasowe, programowe), natomiast druga to uczelnie umiejące wykorzystać korzyści płynące z odmiennej aktywności edukacyjnej, jaką proponują muzea. Korzystając z podziału Erica Triqueta, opiszę pokrótce rodzaje wizyt oferowanych przez muzea.

1. Wizyta uwrażliwiająca

Zaplanowana przez nauczyciela bardzo wcześnie w sekwencji działań dydaktycznych. Efekty procesu kształcenia jako takiego nie są tutaj najważniejsze. Główne zadanie to jak najszersze wykorzystanie otwartej oferty muzealnej w kontekście otworzenia się na efekt zmiany otoczenia i świeżości. Ma rozbudzić zainteresowania, skłonić do zadawania pytań, uwrażliwić i przede wszystkim skłonić do refleksji za pomocą poznania. Przygotowanie takiej formy zwiedzania nie powinno być zbyt obszerne. Nie omawia się tematyki wystawy ani roli muzeum, gdyż utracilibyśmy element zaskoczenia i pewną naiwność uczestników. Niewiedza pozwala wzbudzić autentyczne zainteresowanie widza. Wizyta odbiegać powinna od najczęstszych form wycieczek z przewodnikiem oraz widocznego udziału wykładowcy. Chodzi o to, by relacja z eksponatami przybrała jak najbardziej zindywidualizowany przebieg. Natomiast najbardziej decydujące treści kształcenia, czyli konkretne elementy kolekcji, i trasę zwiedzania wybiera nauczyciel/wykładowca.

¹⁷ Ibidem, s. 345–349.

2. Wizyta porządkująca

Jest zamknięciem, podsumowaniem bloku tematycznego. Cele poznawcze nie są tutaj w centrum, ponieważ wykładowca omówił szczegółowo zagadnienia dotyczące ekspozycji, dziedziny nauki i tematyki na swoich zajęciach. Muzealia służą do dokładniejszego, namacalnego poznania treści przedstawionych na zajęciach. Pomaga to w usystematyzowaniu lub pogłębieniu wiedzy. Wykładowca korzysta tutaj przede wszystkim ze specyfiki miejsca. Wizytę tę można również zamienić w tak zwaną klasyczną, gdzie rolę przewodnika zamiast nauczyciela będzie pełniła osoba edukatora muzealnego. Jednak lepsze efekty osiąga się przy swobodnym zwiedzaniu, tak by każdy mógł uzupełnić brakującą wiedzę.

3. Wizyta badawcza

Wydaje się ona najbardziej ciekawa i przydatna dla uczelni wyższych. Usytuowana jest w centrum programu nauczania ze względu na to, że wokół niej będą koncentrować się kolejne etapy kształcenia. W porównaniu do uczelni, muzeum oferuje więcej: ewaluację celu rozpoczynającego się od zbierania danych, przechodzącego do ich analizy, syntezy i przekształcenia zebranych materiałów na przykład w projekt naukowy. Te ostatnie etapy można naturalnie przeprowadzić na terenie uczelni, bez konieczności powrotu do muzeum (o ile materiał został należycie zebrany). Odwiedziny tego typu w muzeum wymagają jednak od wykładowcy i studentów sprecyzowanego, dokładnego przygotowania:

- wybrania zakresu semiotycznej (oznakowania) funkcji ekspozycji: odkrywanie znaczeń trasy i przede wszystkim zapoznanie się z tekstami dotyczącymi wystawy,
- sporządzenia notatek z zakresu metodologicznego wystawy, co może nieco utrudniać zwiedzanie, natomiast jest niezbędne do wykorzystania informacji zawartych w wystawie,
- opracowania zakresu konkretnych treści; konkretyzacja materiału do opanowania na przykład poprzez uzupełnienie kwestionariusza lub ankiety, postawienie ewentualnych hipotez, by proces zwiedzania mógł ulegać weryfikacji.

Niniejsze zadania najlepiej rozdzielić między cały rocznik, tworząc poszczególne grupy zadaniowe. Zbieranie danych poprzez pracę wspólną będzie bazą do organizowania zindywidualizowanej wiedzy¹⁸.

Tworzenie relacji między muzeum a uczelnią daje wiele możliwości. Powyżej przedstawione nie wyczerpują oczywiście tematu, ukazują natomiast, że najlepsze owoce przynosi stała i przemyślana współpraca muzealników z nauczycielami/wykładowcami. Widoczny ciężar spoczywa na wykładowcy, który powinien posiadać umiejętności wykorzystania przestrzeni muzealnych do kształcenia i późniejszego jej wykorzystania na terenie uczelni.

Propozycje muzealne

Muzea dzięki swej różnorodności przedstawiają zwiedzającym wiele propozycji, z których sporo nadaje się do wykorzystania w procesie nauczania. Mogą być one fascynującą przygodą dla studiujących, dla wykładowców zaś nowym kierunkiem rozwoju, świeżym pomysłem na nauczanie lub doskonaleniem umiejętności pedagogicznych.

W tym kontekście warto przedstawić działające od 22 marca 2009 roku Muzeum Dobranocek mieszczące się w Rzeszowie. Ekspozycja składa się z oryginalnych dobrze znanych lalek kukielkowych między innymi: Misia Uszatka i Zajączka, kadrów z filmów animowanych, szkiców, scenopisów i scenariuszy. Do powstania tego obiektu przyczyniła się ogromna pasja Wojciecha Jamy, który przekazał kolekcję miastu z nadzieją na powstanie muzeum. Celem muzeum jest upowszechnianie wiedzy na temat historii animacji, rozwijanie zainteresowań literackich, artystycznych i filmowych. Z pewnością oferta muzeum skierowana jest do studentów kulturoznawstwa interesujących się filmem lub animacją. Potwierdzają to cykliczne zajęcia pod tytułem *Sztuka animacji*. W czasie ich trwania organizowane są spotkania z twórcami oraz rozmaite warsztaty: filmowe, plastyczne i inne. Pomysłodawcą i zaangażowaną osobą w tę działalność jest Joanna Jasińska-Koronkiewicz, autorka filmów anonimowych, adiunkt w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Muzeum oferuje warsztaty filmowe, na których uczestnicy

¹⁸ Ibidem, s. 351–356.

zglobiają sztukę tworzenia filmów animowanych w technice malarskiej pod okiem specjalistów. Dotychczas warsztaty były organizowane dla dzieci i młodzieży, jednak uważam możliwości Muzeum Dobranocek za wspaniałe zaplecze do uzupełnienia w praktyce wiedzy przekazywanej na uczelniach wyższych¹⁹.

Podobnie działa Muzeum im. Ks. Dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, oferujące projekt *Grafika w czasie i przestrzeni*, finansowany między innymi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to zetknięcie się z procesem twórczym w dziedzinach grafiki, geometrii, optyki i chemii. Projekt jest prowadzony przez edukatorów wykładowców z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Finałem jego realizacji były zdjęcia wykonane starymi typami aparatów, linoryty, filmy zrobione techniką animacji poklatkowej. W czasie warsztatów można było również zaprojektować znak graficzny oraz plakat. Całość przedstawiono w cyklu dwudziestominutowych filmów szkoleniowych udostępnionych w internecie na stronie muzeum. Warsztaty były skierowane głównie do placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Nie da się ukryć, że tego typu projekty są idealną okazją do rozpoczęcia dyskusji na panelach pedagogicznych o roli sztuki w procesie edukacji²⁰ oraz stanowią źródło uzupełnienia wiedzy na wielu kierunkach studiów, nawet marketingowych.

W Muzeum Narodowym w Poznaniu ma miejsce ciekawa inicjatywa, z której mogą skorzystać studenci związani z kierunkami artystycznymi. Indywidualne przygotowanie do wymagań stawianych przez uczelnie jest dość kosztowne, dlatego też oferta ta jest atrakcyjna. Jest to *Minikurs rysunku i malarstwa*, który odbywa się w terminie wakacyjnym, co nie koliduje z nauką. Rozwój kunsztu artystycznego obejmuje techniki ołówka, farb akrylowych, olejnych, akwareli i pasteli. Dla studentów istotne jest to, że tematyka zajęć pokrywa się znacznie z wymogami zaliczeniowej

¹⁹ K. Lubas, *Warsztaty filmowe w Muzeum Dobranocek ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szelaż, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 72–73.

²⁰ D. Raduńska, *Grafika w czasie i przestrzeni w Muzeum im. Ks. Dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*, w: *Muzeum Dobranocek ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szelaż, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 74–75.

pracy plastycznej między innymi w zakresie: kompozycji, anatomii, bryły i formy, koloru oraz światła. Po zakończeniu każdego modułu kursanci otrzymują skrypty oraz (co bardzo cenne) mają możliwość bezpłatnych indywidualnych konsultacji bez względu na czas, jaki upłynął od ukończenia kursu. Projekt skierowany jest przede wszystkim do osób dorosłych i aktywnych zawodowo, dlatego też odbywa się w piątkowe wieczory²¹.

Omawiając szkolnictwo wyższe, głównie skupiamy się na studentach, jednak nauczyciele akademicy i ich przygotowanie do zajęć w i z muzeum jest nie mniej ważne. Wgłębiając się w nowoczesne postawy pedagogiczne, musimy mieć świadomość konieczności odejścia od roli mistrza na rzecz roli przewodnika, w szczególności jeśli chodzi o edukację muzealną. Nauczyciele, jak i edukatorzy zazwyczaj nie są przygotowani do wprowadzenia ucznia w świat sztuki i korzystania z szerokiej propozycji dydaktycznych oferowanych przez muzea. W większości muszą polegać na intuicji i osobistych staraniach. Powróćmy więc do aktywnej działalności Muzeum Narodowego w Poznaniu, współpracującego także od 2006 roku z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Muzeum przygotowało projekt adresowany do wszystkich nauczycieli bez względu na poziom nauczania i umożliwia rozszerzenie kompetencji powiązanych z wykorzystaniem zbiorów muzealnych w procesie dydaktycznym. Są to całoroczne spotkania seminaryjne prowadzone na terenie muzeum. Zazwyczaj składają się z dwóch części: wykładowej (pracownicy muzeum) i warsztatowej (pracownicy z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli). Celem programu jest przekonanie nauczycieli do korzystania z muzeów i „uzbrojenie” ich w umiejętności pozwalające na samodzielne prowadzenie zajęć dydaktycznych w przestrzeniach muzealnych, a poprzez ich cykliczność wpływające na rozwój emocjonalny wychowanków. Wykłady i ćwiczenia są realnie powiązane z istniejącymi podstawami programowymi, więc mają zastosowanie w procesie nauczania. Co roku zgłasza się coraz wię-

²¹ M. Parnasow-Kujawa, S. Chudy, M. Gawarnecka, B. Salomon, K. Nowaczyk, *Minikurs rysunku i malarstwa w Muzeum Narodowych w Poznaniu*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szelaż, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 79–80.

cej chętnych. Program wciąż ulega ulepszeniom i modyfikacjom, by lepiej służyć dialogowi między uczelnią a muzeum²².

Muzeum Narodowe w Krakowie natomiast prowadzi działalność na Przystanku Woodstock. W czasie festiwalu umieszczono w wielkich namiotach (gdzie odbywały się warsztaty muzealne) reprodukcje najbardziej rozpoznawalnych dla MNK dzieł sztuki. Ekspozyty zostały ukazane w zupełnie niecodziennym kontekście, jakże innym od muzealnego. Każdy z uczestników imprezy mógł proponować własne komentarze, a także pozostawić przedmiot, który wiąże go z festiwalem. W ten sposób powstało Pierwsze Muzeum Przystanku Woodstock.

Muzea chętnie wychodzą z nowymi inicjatywami, a uczestnicy wspomnianego festiwalu mogą tworzyć własne muzea wykraczające poza „niedostępna” sferę *sacrum*, która jest niesłusznie przypisywana tym instytucjom²³.

Państwowe Muzeum na Majdanku organizuje kursy dla studentów na przewodników muzealnych. Osoby, które wyróżnią się w czasie rekrutacji, mogą liczyć na stałą współpracę z Muzeum. Kursy i szkolenia prowadzone są z zakresu historii nazizmu oraz dziejów obozu koncentracyjnego na Majdanku. Część praktyczna opiera się na metodyce oprowadzania gości²⁴. Pracę w muzeum z podejmują także studenci kierunków takich jak: turystyka, historia czy pedagogika. Stanowi to dla nich cenne źródło doświadczeń i co niebagatelne – dochodu.

Zasługujący na uwagę jest również projekt Muzeum Historii Żydów Polskich prowadzony już od ośmiu lat we współpracy ze Stowarzyszeniem „**Żydowski Instytut Historyczny w Polsce**”. Działalność ta ma na celu wspomaganie dialogu polsko-żydowskiej historii i kultury. Umożliwia kulturową i edukacyjną wymianę studentów, realizuje wspólne działania oraz przyczynia się do przewycięzania uprzedzeń:

W edycji 2014 Izraelczycy przyjadą do Polski na kilkunastodniowe pobyty stażowe w muzeum, z kolei polscy stypendyści przez trzy miesiące będą studiować na Uniwersytecie w Tel-Awiiwie, którego bogata oferta edukacyjna pozwala na wybranie przedmiotów ukierunkowanych we-

²² O. Gałszuek, M. Pacholska, B. Salomon, *Ze sztuką przez wieki w Muzeum Narodowym w Poznaniu*, w: *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, red. M. Szela, J. Skutnik, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2010, s. 102–104.

²³ *Praca z różnymi grupami dorosłych...*, s. 78–80.

²⁴ <http://www.majdanek.eu/news.php?nid=570> (12.08.2014).

dług indywidualnych zainteresowań. Studenci będą również uczestniczyć w kursie języka hebrajskiego²⁵.

Rodzime muzeum

Muzea na terenie całej Polski starają się zapewnić zwiedzającym możliwe najciekawsze i innowacyjne programy oraz projekty. Wśród nich na uwagę zasługuje oferta Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wszelkie aktualności Muzeum publikuje na swojej stronie internetowej, w gazetach oraz na Facebooku. Wszystkie zajęcia przygotowywane są przez Dział Edukacji, a stałe propozycje dla studentów to²⁶:

1. *Akademia antyczna* – prowadzona jest dzięki współpracy z Instytutem Filologii Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Celem programu jest rozbudowywanie wiedzy z zakresu kultury antycznej, połączonej z upowszechnianiem zbiorów z kolekcji antycznej Heinricha Dohrna. Atrakcją programu są liczne wykłady z udziałem ekspertów akademickich z całej Polski, często łączone z konkursami skierowanymi do dzieci i młodzieży²⁷.
2. *Akademia historii sztuki* – to cykl otwartych, odbywających się co środę wykładów z historii sztuki, od starożytności, aż po współczesność. Dodatkowo, wykłady wzbogacone są o specjalistyczną analizę oraz interpretację dzieł sztuki²⁸.
3. *Akademia podróżnika* – to niesamowicie intrygujący pomysł dla miłośników wszelkich podróży oraz uzupełnienie wiedzy dla studentów turystyki. Są to bezpłatne wykłady odbywające się raz w miesiącu. Walorem spotkań jest to, że prowadzą je profesjonalni przewodnicy, ale także osoby, dla których turystyka jest pasją²⁹.
4. *Z archeologią przez kontynenty* – wykłady skierowane do wszystkich osób interesujących się archeologią świata. Charakteryzują się one

²⁵ <http://www.jewishmuseum.org.pl/pl/PIYE> (7.07.2014).

²⁶ http://www.muzeum.szczecin.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1400&Itemid=217 (7.07.2014).

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

ciekawą i często tajemniczą tematyką, na przykład: *Tajemnice mumii z Xinjiang, Okrutna religia Azteków, Kanibalizm w kulturach świata (Europa, Azja, Ameryka)*³⁰.

5. Środy z historią Szczecina – to najstarszy cykl wykładów muzealnych, organizowany od 2009 roku. Obejmuje wszystkie aspekty życia Szczecina, począwszy od jego historii: politycznej, kulturalnej demografii i urbanistyki od zarania do dziś. W trakcie odczytów zawsze można spotkać osoby zawodowo zajmujące się historią Szczecina³¹.

Od kilku lat ma miejsce stała współpraca Muzeum ze studentami Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Szczecińskiego. W jej ramach studenci, wykorzystując ekspozycje muzealne, opracowują grę miejską. W roku 2013 nosiła ona tytuł *Kto dostanie dzisiaj różgą?* i odbyła się z okazji 100-lecia Muzeum. 5 grudnia 2013 roku przez 4 godziny wzięło w niej udział 120 osób dorosłych. Dzień później przeprowadzono grę adresowaną do uczniów klas 1–3 szkół podstawowych oraz dla podopiecznych MOPR. Wzięło w niej udział 230 dzieci. W organizacji tej niekonwencjonalnej atrakcji dla mieszkańców Szczecina wiodą prym studenci. To oni wymyślają fabułę i przygotowują zabawę, której aktorem są ekspozycje muzealne. Ostateczny finał to prezentacja zdjęć na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Szczecińskiego³².

Od trzech lat trwa także współpraca placówki z Wydziałem Matematyki. Koordynuje ją dr Małgorzata Makiewicz z kolem młodych matematyków. Wystawy noszą tytuł *Matematyka w obiektywie*, a ich zadaniem jest promowanie matematyki jako nauki. Finał konkursu wymiennie odbywa się w Muzeum Narodowym w Szczecinie i rektoracie Uniwersytetu Szczecińskiego.

Inne skierowane do nauczycieli działania Muzeum w 2013 roku to: staż-praktyka dla studentki historii sztuki z uniwersytetu z Glasgow oraz od wielu lat praktyki dla studentów historii sztuki z Uniwersytetu im. Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie oraz uczelni z Krakowa, Gdańska i Lublina. Ze stałych ekspozycji (*Historia Szczecina, Życie codzienne*

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Dane z wywiadu z Krystyną Milewską, kierownik Działu Edukacji w Muzeum Narodowym w Szczecinie, przeprowadzonego 18 lipca 2014 roku.

i kultura plemion zamieszkujące kraje Afryki Zachodniej – na przykładzie plemion *Lobi* i *Somba*, *Przyszłość przeszłości – zbiory Czartoryskich*, *Złoty wiek Pomorza*, *Sztuka średniowieczna na Pomorzu*) korzystają studenci Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego i Uniwersytetu Szczecińskiego. Wystawa *Antyczne korzenie Europy* i galeria *Kopii antycznych* są przede wszystkim wykorzystywane jako doskonale studium postaci przez studentów Akademii Sztuki w Szczecinie.

Nauczyciele obecni na organizowanych co roku warsztatach i szkoleniach mają możliwość poznania edukacyjnej oferty muzeum. Szczególnie dobrymi edukacyjnie wystawami są ekspozycje afrykańskie, doskonale pomocne w nauczaniu wczesnoszkolnym dla studentek pedagogiki z Uniwersytetu Szczecińskiego.

Naturalnie, wszelkie działania edukacyjne prowadzone przez muzeum mogą być uznawane za pomoc dydaktyczną i bezpośrednio związane są z pedagogiką. Wobec czego dziwi fakt, że współpraca między kierunkiem uczelnianym – pedagogiką a muzeum jest tak niewyraźna. W zasadzie jedynym źródłem współdziałania tych dwóch placówek jest wyżej wspomniane wykorzystanie wystaw afrykańskich.

Aby rozszerzać kompetencje nauczycieli, od października 1987 roku Muzeum Narodowe w Szczecinie podjęło stałą współpracę z Kuratorium Oświaty oraz z Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie. Zaprosiło ich do współudziału w przygotowaniu konferencji metodycznych, warsztatów muzealnych i pokazowych lekcji muzealnych. Konferencje metodyczne i warsztaty są przeznaczone dla nauczycieli historii, wiedzy o społeczeństwie, języka polskiego, nauczania wczesnoszkolnego, wiedzy o sztuce, geografii i dodatkowo dla bibliotekarzy. Z racji utworzenia tak dużego wachlarza możliwości, czynny udział w tego typu zajęciach mogą brać studenci oraz wykładowcy pedagogiki.

Od 1987 roku do sierpnia 2014 roku w ramach konferencji i warsztatów podjęto 22 tematy, między innymi: *Metodyka oprowadzenia po wystawach muzealnych*, *Wychowujemy ucząc. Zbiory muzealne jako materiał poznawczy w edukacji XXI wieku*, *Wychowanie przez sztukę*, *Wychowanie estetyczne poprzez sztukę*, *Lekcje historii – wychowanie ku wartościom*, *Zrozumieć tekst – zrozumieć człowieka*, *Niekonwencjonalne działania dydaktyczne*, *Symulowanie rozwoju uczniów poprzez udział w zajęciach muzealnych*. Na podstawie przywołanych tematów prowadzonych

zajęć można stwierdzić, że mogą się one okazać niezwykle interesujące na przykład dla pedagogów.

Ważnym ogniwem pracy w muzeum są propozycje wolontariatów dla studentów. Są oni szczególnie potrzebni przy organizacji Nocy Muzeów; na to wydarzenie zgłasza się około 45 studentów³³.

W lipcu 2014 roku miałam przyjemność przeprowadzenia wywiadu z kierownik Działu Edukacji w Muzeum Narodowym w Szczecinie panią Krystyną Milewską. Jeden z fragmentów naszej rozmowy zasługuje na przytoczenie i jest znakomitym zakończeniem, a raczej trafnym podsumowaniem niniejszego opracowania:

Muzeum Narodowe w Szczecinie jest instytucją otwartą na współpracę. Wśród studentów przychodzących do nas panuje zdziwienie, że aż tyle dzieje się w muzeach. Są szczerze zainteresowani, zadają dużo pytań, mają ochotę na współpracę z naszą instytucją. Obecnie panuje większe zainteresowanie edukacją muzealną i zrozumienie potrzeby zwrócenia uwagi na działalność muzeum, szczególnie w obrazie miasta. Nauczyciele akademicy zauważają możliwość wykorzystania przestrzeni muzeum do realizacji własnych spotkań. Jest lepiej w porównaniu do poprzednich lat, ale ciągle jest to jednak za mało³⁴.

Słowa kluczowe: *muzeum, uczelnia wyższa, edukacja muzealna, propozycje muzealne*

A COMMON-INCONSISTENT DENOMINATOR OF UNIVERSITIES AND MUSEUMS

Summary

The topic of this article is focused on presenting existing connections between universities and museums in Poland. It discovers mutual tasks and opportunities arising from a joint cooperation between these institutions. The aim of the publication is primarily a dissemination of museums' educational mission.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

Additional element of the article is outlining museums' informative function related to opportunities given to Polish pedagogues, graduates and students. Information contained in this article should also encourage readers to visit museums, to take a part in the museum programmes or to implement innovative didactic actions in academic curriculum.

Keywords: *museum, university museum, museum education, museum proposals*

Translated by Alicja Wigłusz